

PRZEDPŁATA
miesięcznie:
w Radomiu 85 kop.
z odn. do domu 90 k.
z przes. poczt. rb. 1.
Przem. pojed. 19 gr.

OGŁOSZENIA
za wiersz petitowy
lub jego miejsce:
I-a strona Kop. 50.
Nekrologi kop. 20.
Reklamy kop. 30.
IV-a strona kp. 10.

GAZETA RADOMSKA

WYCHODZI CODZIENNIE.

REDAKCJA otwarta codziennie prócz świąt i niedziel od godziny 12 do 2 po południu.

ADMINISTRACJA otwarta codziennie prócz świąt i niedziel od godziny 9 do 3 po południu.

Adres Redakcji i Administracji: ulica Lubelska Nr. 51.

Komunikat austriacki.

Wiedeń. Urzędowo donoszą pod datą 18 go b. m. Na wschodnim terenie wojny i w Albanji nie było szczególnych wydarzeń.

Na froncie włoskim: Nad Soczą za dnia kilka razy żywa walka działowa. Gdy zapadł zmrok, nieprzyjaciel na południe od Podlasce atakował trzy razy bezskutecznie. Na północno-zachodnim stoku Monte Gabriele oddziały honwedów wtargnęły do rowów włoskich, wzięły jeńców i karabiny maszynowe.

Komunikat niemiecki.

Berlin. Urzędowo donoszą dnia 17 b. m. **Na froncie zachodnim:** Przejrzyste powietrze wpływało korzystnie na rozwinięcie żywszej działalności ogniowej. We Flandrji walka artylerji przy wyrzeżu i w niektórych odcinkach między lasem Houthoul a Lys wzmogła się wielokrotnie do siły gwałtownego ognia huraganowego. Ataki piechoty angielskiej nie nastąpiły, przyszło jedynie do miejscowych potyczek na przedpolach, przyczem w naszych rękach pozostali jeńcy. Na północny-wschód od Arras w nocy silne oddziały wywiadowcze ruszyły naprzód, w kilku miejscach także aż ku naszym linjom, gdzie szybki przeciwatak rozpedził nieprzyjaciela. Także koło St. Quentin przeciwnik napadami ogniowymi przygotował uderzenia swych wywiadowców, których wszędzie odrzucono.

Front niemieckiego następcy tronu: Wzdłuż Aisne, szczególnie na północny-wschód od Soissons, dalej w Szampanji i przed Verdun działalność bojowa artylerji wzmogła się silnie. W wielu starciach wywiadowczych Francuzi stracili jeńców.

Z eskadr lotniczych nieprzyjacielskich, które wczoraj dwa razy zaatakowały Colmar, dwa aparaty zestrzelił jeden z naszych oddziałów pościgowych. Oprócz tego przeciwnik utracił 16 aparatów. Nadporucznik Berrhold dnia 15 b. m. w walce powietrznej stracił dwóch nieprzyjacielskich lotników, nadporucznik Schleich w obu ostatnich dniach trzech przeciwników.

Rada regencyjna Król. Polskiego.

Warszawa. Na wczorajszym posiedzeniu Komisji przejściowej Rady Stanu postanowiono wymienić jako członków Rady Regencyjnej Król. Polskiego: Adama hr. Tarnowskiego, arcybiskupa ks. Kakowskiego, ks. Lubomirskiego i zwrócić się do nich pisemnie, by do jutra (poniedziałek) pisemnie zadeklarowali się czy przyjmą wybór.

Dopiero po wpłygnięciu tych deklaracji komisja przejściowa zbierze się ponownie i wymieni nazwiska kandydatów do Rady regencyjnej wobec komisarzy rządowych.

Cesarz Karol w ogniu szrapneli

Lanocck. (B. K.) W niedzielę cesarz udał się do Prat, stamtąd w lodowce Ortlera. Po przebyciu drogi serpentykowej tuż w obliczu nieprzyjaciela, cesarz wysiadł z samochodu i udał się do stanowisk piechoty, odległych tylko o 600 kroków od nieprzyjaciela. Kilkaaset kroków od monarchy pękł nagle szrapnel, za nim padło jeszcze kilka. Cesarz inspekcjował wojska, interesował się nadzwyczaj pozycjami własnych wojsk i wojsk nieprzyjaciela. Powrót odbył się bez wypadku.

Nowe transporty wojsk włoskich.

Lugano. (B. K.) Granica wojska zostanie zamknięta aż do jutra do pół-

nocy. Zdaje się, że powodem tego zarządzenia są transporty wojskowe.

Uchwalenie olbrzymiego kredytu wojennego w Ameryce.

Waszyngton. (Reuter). Senat jednomyślnie przyjął przedłożenie o kredytach wojennych upoważniające do wydania bonów w sumie 11 miliardów 538 milionów dolarów.

Indjanie na froncie zachodnim.

Wiedeń. „Daily Mail“ donosi, że do Londynu przybyli Indjanie, których specjalnością są ćwiczenia siekierką. Po otrzymaniu ogólnego wojskowego wyćwiczenia w Anglii, Indjanie ci odejdą na front zachodni, gdzie będą użyci do czynienia wywiadów. Przybycie Indjan z przywódcą ich, który zwie się Beautiful Mountain, czyli „Piękna Góra“, wywołało w Londynie sensację.

Kornitowa wzięto podstępem.

Amsterdam. (BK) O poddaniu się Kornitowa donosi „Morning Post“: Wojska rządowe obległy Kornitowa i jego sztab w Gacznynie. Wskutek podstępu garnizonu gacznynskiego udało się odciąć generała od jego głównych sił. Garnizon zwabił generała do miasta, poczem je nатыchmiast otoczono. Tymczasem deputacji armji rządowej udało się przeciągnąć wojska Kornitowa na stronę rządu.

Jeszcze w sprawie Patentu.

W dniu 15 września z zamku królewskiego w Warszawie i z siedziby generał-gubernatora hr. Szeptyckiego w Lublinie, gubernatorzy mocarstw centralnych ogłosili patent cesarzy, Karola i Wilhelma w sprawie dalszej budowy Państwa Polskiego. Pisma cesarskie są pisane w stylu poważnym i życzliwym dla narodu polskiego. O ile akt proklamacyjny 5 listopada był wystylizowany więcej ogólnie i nie wchodził w bliższe szczegóły budowy państwowości polskiej, to pismo cesarzy z dnia 12 września luki te częściowo wypełnia i daje pewien system budowy państwa

Zaraz w 1-ym artykule patentu cesarze zaznaczają, że ustrój państwowy polski może być zgodnie z aktem 5 go listopada tylko monarchiczny, jednak pismo monarchów wyraźnie zaznacza, że powołane ma być do rządu krajem, przedstawicielstwo narodu, oparte na zasadach demokratycznych. Dalej cesarze oświadczają, że już teraz podczas wojny mają być powołane władze państwowe Polskiego Królestwa, wyposażone w moc prawodawczą i wykonawczą.

W porównaniu do zakresu działania Tymczasowej Rady Stanu, która miała w rządach kraju przez jej ratno gubernatorstwa głos tylko doradczy, jest to wielki krok naprzód w tworzeniu państwowości polskiej. Pismo monarchów wprowadzie zaznacza, że władzom okupacyjnym będzie przysługiwać prawo wydawania zarządzeń ze względu na stan wojenny, ale te zarządzenia wydawane będą po poprzednim porozumieniu się władz okupacyjnych z Radą Stanu i będą przeprowadzane przez organa polskiej władzy państwowej.

Tymczasowa Rada Stanu ma desygnować Radę Regencyjną złożoną z trzech członków, którą monarchowie na ten urząd wprowadzą. Rada Regencyjna będzie posiadać kompetencję i władzę regenta, za wyjątkiem tylko punktów w patencie wymienionych. Tak, że kompetencja R. R. jest z góry dość jasno określona, co usunie z jej prac spory kompetencyjne i tem samem ułatwi jej zadanie. Głównem i pierwszym zadaniem R. R. będzie powołanie premjera ministrów i z nim zarządzeniem gabinetu ministrów, t. j. stworzenie rządu polskiego oraz powołanie do współdziałania w rządach Rady Stanu. W myśl brzmienia patentu Rada Stanu zostanie ustanowiona na podstawie osobnej ustawy wydanej za zgodą państw centralnych przez Radę Regencyjną. Na jakich zasadach ukon-

stytuje się Rada Stanu, jeszcze nie wiadomo. zależy to bowiem od ustawy wydanej przez R. R., ale jednak możemy przypuszczać, że ze względu na panujące wojenne stosunki do Rady Stanu nie będą mogły być przeprowadzone wybory powszechne, co również stwierdza pismo gubernatorów, nazywając Radę Stanu poprzednikiem Sejmu Polskiego. O zakresie władzy wykonawczej przez polskie ministerjum patent nie wspomina, określa to bliżej ustawy, który w myśl artykułu 2-go będą później wydane.

W przeciwieństwie do aktu 5 listopada patent nie wspomina zupełnie o tworzeniu armii polskiej. Sprawa ta jednak wyłącznie będzie zależała od polskiego rządu, który w tych sprawach posiadając zwłaszcza władzę wykonawczą będzie mógł wydać odpowiednie zarządzenia. W piśmie monarchów nie wspomniano zupełnie o granicach przyszłych Królestwa Polskiego. Widocznie cesarze nie uważali za stosowne podczas trwającej wojny oznaczać granice, które właściwie zależeć będą od kongresu pokojowego.

Wedle obiegających pogłosek do Rady Regencyjnej mają być desygnowani ks. arcybiskup Kakowski, ks. Zdzisław Lubomirski i Józef hr. Ostrowski. Książę Lubomirski jak wiadomo wystąpił z Koła Międzypartyjnego, zaś hr. Ostrowski zawsze reprezentował kierunek aktywny wśród realistów, tak że, możemy przypuszczać, że wpływy prawicy nie zaciągną zbyt na tworzącym się rządzie polskim. Dotychczas nie wypowiedziała się co do swego stanowiska Lewica, ale chodzą słuchy, że lewica również weźmie udział w budowie państwowości polskiej. W tej sprawie miały być już wszczęte pertraktacje i są prowadzone z pomyślnym wynikiem.

Patent cesarzy tworzy nowy okres w burowie państwa polskiego. Czy ta budowa dojdzie do skutku ku powszechnemu dobru, zależy to od zdrowego zmysłu politycznego przyszłego rządu polskiego, od zerwania z polityką chwiejności i wrażliwej uczuciowości, a kierowania się względami realnymi i polską racją stanu.

Sta.

Wiadomości polityczne.

Rozłam w Kole Międzypartyjnym.

Mimo ogłoszonego ostatnimi czasy świadectwa dokonuje się w dalszym ciągu rozłam w Kole międzypartyjnym. Poważny odłam stronnictwa „polityki realnej” nosi się z zamiarem zerwania z Kolem Międzypartyjnym. Przeciw ks. Lubomirskiemu chciano w Kole wystąpić z sądem partyjnym; dziś poczęto przeciw niemu kampanję prasową dość ostrą. *Podobno ks. arcybiskup zagroził Kolu Międzypartyjnemu wydaniem listu pasterskiego przeciw tym, którzy robią obstrukcję przeciw państwowości polskiej.*

Wczoraj zgłosiło się do ks. Lubomirskiego 12-tn przedstawicieli lewicy (t. zw. komisji porozumiewawczej stronnictw demokratycznych). Na tej konferencji delegaci zobowiązali się do przychylnie neutralnego stanowiska wobec

Rządu, domagając się jedynie udziału w wskrzeszonej Radzie Stanu. W dalszym ciągu tej konferencji podobno lewica zgodziła się na popieranie rządu polskiego pod warunkiem udzielenia w nim przedstawicielom lewicy jednego czy dwóch miejsc.

* * *

Z Centrum Narodowego.

Wydział Wykonawczy Rady Naczelnej uchwalił podziękować p. hr. Ronikierowi za owocne pertraktacje w Berlinie z przedstawicielami Komisji Głównej parlamentu niemieckiego. Jak wiadomo przychylnie dla nas opinia tej komisji wpłynęła w znacznym stopniu na stanowisko rządu niemieckiego w sprawie Polski.

W dniu 15 i 16 b. m. obradowała w Warszawie Rada Naczelna z udziałem wszystkich prowincjonalnych członków Rad Okręgowych i mężów faufania.

Z Radomia udał się na Zjazd p. Bolesław Epstein.

Obchód Kościuszki w Radomiu.

Jak się dowiadujemy Rada Miejska biorąc iniejaytywę Obchodu Kościuszkowskiego, wybrała ze swego grona trzech członków, którzy mają utworzyć komitet obchodowy, powołując do udziału w nim obywatele miasta oraz przedstawiciele instytucji i stanów. Są to panowie: dyr. Bolesław Epstein, dr. Olewiński i Bronisław Suligowski. Wiadomość ta zapewne zadowolmi czytelników naszych, którzy w gorącej czci i miłości dla „Naczelnika” pragnęli się jaknajprędzej dowiedzieć w jaki sposób uczci 100-ty rocznicę Jego zgonu miasto nasze.

O cenę na zboże i mąkę.

II.

5) Na straty przy przesypaniu rozwożeniu i wysychaniu obliczono zwiększając kupieckim 1/2% (manco) czyli 35 h. (39 h. przy cenie podwyższonej).

6) Przewóz do magazynu — 2 kor. 10 h.

Wytwórca obowiązany jest bezpłatnie odstawić zboże do magazynu tylko na odległość 7 klm., o ile zaś przestrzeń ta jest większa to, zgodnie z przepisem, otrzymuje wynagrodzenie 30 hal od 100 klgr. za każdy kilometr.

Ponieważ niepodobna rozsiać tak gęsto magazynów po kraju, aby każdy z nich obsługiwał okolicę tylko w promieniu 7 klm., i z konieczności muszą one obsługiwać przestrzenie znacznie rozleglejsze, przeto P. C. Zb. przyjmuje przestrzenie znacznie rozleglejsze, przeto P. C. Zb. przyjmuje przeciętnie odległość od miejsca produkcji od magazynu na 12 klm. Podług więc przepisanej normy wynagrodzenia za dostawę wypadnie (30 h. X 7) = 2 kor. 10 hal.

7) Przewóz od magazynu do koleji — 1 kor. 50 h. (licząc średnio 5 klm. po 30 h.).

Tutaj przyjęto średnią odległość na 5 klm. a więc bardzo małą, albowiem najniższe okolice kraju, stanowiące główny rezerwuar zboża, mianowicie południowe części gub. Kieleckiej i Radomskiej, pozbawione są linii kolejowych. Niektóre miejscowości są tam oddalone od najbliższej stacji kolejowej o 50, 60 i 70 wiorst!

Obliczenie kosztów przewozu, po 30 h. od 100 klgr. za 1 klmtr. jest w obecnych warunkach normalne i tańszy przewóz pomyśleć się nie da.

Sumując wyszczególnione pozycje otrzymamy koszt pośrednictwa, przewozu, oprocentowania, funduszu rezerwowego, worka i administracji w wysokości 15 kor. 65 h. do magazynu, a 17 kor. 15 do stacji załadowania.

Jeżeli teraz koszt ten dodamy do ceny kupna zboża, otrzymamy sumę kosztów, jakie ponosi P. C. Zb. na każde 100 klgr. zboża.

Wynoszą one w liczbach zaokrąglonych:

dla pszenicy:

75 kor. 50 h. w składzie lub młynie

77 " 00 " na stacji załadowania

dla żyta, jęczmienia, mieszanki, owsa:

69 kor. w składzie lub młynie

70 " 50 h. na stacji załadowania.

Przejdźmy obecnie do cen mąki i kaszy.

Mąki posiadać będziemy 2 rodzaje: pyłową i razówkę. Przy mące pyłowej, jak wiadomo, należy odliczyć 20% na odpadki, z czego 16% na otręby i 4% na rozkurz, czyli ze 100 kilogr. zboża otrzymamy 80 kilogr. czystej mąki.

Otręby sprzedaje P. C. Zb. po 45 halerzy za 1 kilogram w składzie lub młynie.

Trzymając się tych samych co i poprzednio obliczeń otrzymamy następujący rachunek na ceny mąki:

Koszt przewozu 100 klgr. zboża z magazynu do młyna (licząc 5 klm. po 30 h.) — 1 kor. 50 h.

Koszt przemiatu (5 kor. dla młyna + 1 kor. na odszkodowanie dla młynów zamkniętych) — 6 kor. Razem 7 kor. 50 h., odliczając za 16 klgr. otrąb (po 45 h.) 7 kor. 20 h.

Otrzymamy pozostałość 30 h., które doliczyć należy do ceny zboża.

Weźmy na przykład: cena 100 kilogr. pszenicy — 75 kor. 50 h. + 30 h., zarem 75 kor. 80 h. za 80 kilogr. mąki, czyli za 100 kilogr. mąki pszennej (80%) 94 kor. 75 h.

Doliczamy znów na zużycie worka (bo tu znów innego worka potrzeba) 1 kor. 20 h. Otrzymujemy koszt ogólny 95 kor. 95 h.

Przy dalszem wysłaniu koszt ten zwiększa się jeszcze o przewóz z młyna do koleji 1 kor. 50 h., przewóz koleją do st. odbiorczej 2 kor. Razem 99 kor. 55 h.

Przy mące razowej (96%) zmniejsza się koszt przemiatu do 4 kor. i nie wchodzi w rachubę otręby, i inne koszty pozostają niezmiennione.

Przy mące jęczmiennej (70%) odpada stosunkowo wysoki procent na otręby (26%), koszt przemiatu jak przy mące pyłowej — 6 kor.

Przy wyrobie kaszy jęczmiennej (68%) przypada na otręby 28% + 4% na rozkurz, a zatem ze 100 klgr. kaszy. Koszt przemiatu wynosi 8 koron.

Na podstawie powyższych obliczeń

P. C. Zb. ustaliła od 1 września 1917 r. następujące ceny na przetwory młynarskie (za 100 klgr. w liczbach zaokrąglonych):

Mąka pszen. pytłowa (80%) we młynie (składzie) kor. 96, na stacji załadowania kor. 97 h. 50, na stacji odbiorczej kor. 99 h. 50, mąka pszen. razowa (96%) we młynie (składzie) kor. 86, na stacji załadowania kor. 87 h. 50, na stacji odbiorczej 89 h. 50, mąka żytnia pytłowa (80%) we młynie (składzie) kor. 88, na stacji załadowania kor. 89 h. 50, na stacji odbiorczej kor. 91 h. 50, mąką żytnia razowa (96%) we młynie (składzie) kor. 79 h. 50, na stacji załadowania kor. 81, na stacji odbiorczej kor. 83, mąka jęczmienna (70%) we młynie (składzie) kor. 94, na stacji załadowania kor. 95 h. 50, na stacji odbiorczej kor. 97 h. 50, mąka Kasza jęczm. (68%) we młynie (składzie) kor. 98 h. 50 na stacji załadowania kor. 100 na stacji odbiorczej kor. 102.

Podajemy powyższe szczegółowe obliczenia, aby zainteresowany czytelnik mógł naocznie przekonać się, że ceny sprzedażne na zboże, mąkę i kaszę, wyznaczone przez Polską Centralę Zbożową bynajmniej nie są obliczone na jakiegokolwiek zyski, lecz wynikają ze zwykłego handlowego obrachunku. Widzimy jak obrachunek ten jest ostrożny, dążący do najmniejszego obciążenia cen sprzedażnych w interesie spożywcy. Jeżeli mimo to różnica cen jest znaczna, to składa się na taki wynik cały szereg warunków, w jakich przychodzi w obecnym czasie działać, a których, niestety, uniknąć niepodobna. Są to rzeczy dobrze znane każdemu, obeznanemu ze stosunkami handlowymi.

Porównanie cen wyznaczonych przez P. C. Zb. z cenami obowiązującymi w okupacji niemieckiej przekona nas o ile korzystniejsze są warunki dla spożywcy w okupacji austriackiej.

Ceny wyznaczone przez Gen.-Gubernatorstwo Warszawskie za każde 100 kilogr. zboża wynoszą.

| | |
|------------|----------|
| pszenicy | 30 marek |
| żyta | 26 |
| owsa | |
| jęczmienia | |

Za podwójny zaś centnar mąki żytniej Związek Konsumentów płaci 49 marek, nie licząc zużycia worków. Do tej liczby dochodzi jeszcze opłata 4 mk., wnoszona do kasy Szefa Administracji przy Gen.-Gubernatorstwie Warsz. co czyni razem 53 marki. Tutaj zatem różnica między ceną kupna i sprzedaży wynosi przeszło 100%.

Polska Centrala Zbożowa, jako instytucja powołana przez Kr. Radę Gosp., daje dostateczną rękojmię, że w pierwszym rzędzie uwzględnione będzie dobro kraju i interes miejscowego spożywcy, wykluczone zaś będą wszelkie rachuby na zyski; gdyby jednak jakieś zyski się okazały to nie utoną one w kieszeniach spekulantów, lecz staną się dorobkiem kraju.

Niech więc pozory nie łudzą! Kto chce wytaczać zarzuty powinien dokładnie rzecz zbadać i przez nieogłędne wystąpienia nie wprowadzać innych w błąd. Zarzuty głoszone zazwyczaj zwracają się przeciw tym, którzy je głoszą. Ci, którzy bądź bezwiednie (przez nieznajomość rzeczy), bądź świadomie (przez złą wolę) biją na alarm przeciw

rzekomo nadmiernemu wygórowaniu cen przez P. C. Zb. na szkodę spożywcy, zdają się zapominać, że przy „wolnym handlu“, wyzysk spekulantów każe nam płacić po 400 koron na korzec zboża!

Z M I A S T A.

Kalendarzyk. *Dziś*: Środa 19-go września. S. dz. Januarjusza.

Wsch. st. g. 5 m. 42 r. Zach. g. 6 m. 05.

— **Z kroniki żałobnej.** (2) W dniu 18 b. m. po ciężkich cierpieniach zmarła w naszym mieście s. p. Gabryela Marja z Opełn-Bronikowskich Czerwińska, przeżywszy lat 42. Eksportacja zwłok z domu № 8 przy ulicy Kościelnej do kościoła Farnego odbędzie się dnia 19 września r. b. o godzinie 5 po południu. Nabożeństwo żałobne d. 20 września o g. 10 rano w tymże kościele, poczem nastąpi przeniesienie zwłok na cmentarz Rzymsko-Katolicki. Na smutne te obrzędy pogrążeni w smutku mąż, dzieci i rodzina zapraszają Krewnych i Życzliwych.

— **Zjazd pisarzy gminnych Ziemi radomskiej.** W nadechodzącą sobotę dn. 22 września odbędzie się w Radomiu Zjazd delegatów pisarzy gminnych Ziemi radomskiej. Zjazd zwołany został przez Zawodowe Koło pisarzy gminnych powiatu radomskiego w celu ostatecznego zatwierdzenia ogólnej ustawy tegoż Koła po przejrzeniu poprzednim wszystkich punktów. Zjazd odbędzie się w Sali Klubu Narodowego o godz. 10 rano.

— **Z teatru** Jutro melodyjna operetka Lehara „Druciarz“ z pp: Colińska, Bańkowska, Józefowiczową, Wołowski. Szlęzakiem, Józefowiczem, Kipielewskim, Wzorczykowskim, Szwałowski, Kisielewskim, Harskim, Milewskim i innymi.

W sobotę operetka z rosyjskiego Walentinowa „Monna Vanna“. Dyrekcja uprasza, ażeby na to przedstawienie dzieci nie przyprowadzać, gdyż na salę nie będą wpuszczone.

Na niedzielę afisz zapowiada dwa przedstawienia: popularne o godz. 4-ej „Polska krew“, ceny niższe. Wieczorem „Szalona dziewczyna“.

Przedstawienia rozpoczynać się będą od jutra punktualnie o godz. 8 ej wieczorem.

— **Koncert** na akademickie Koło Radomiaków skupił w poniedziałek doborowych słuchaczy, miłośników muzyki. *Grał skrzypek, Br. Lechowski.* Program obejmował: Emila Sjogrena sonatę op. 19—Lossiego Etiudę, Paganiniego Temat z warjacjaami, Drdla Vision—nadto „Legendę“ Marteau i „Le Cygne“ Saint-Saensa.

Pan Lechowski grał swoją dą dowody prawdziwej muzykalności, a talent jego odtwórcy zapewni mu pewnie w świecie muzycznym poważne imię. Szczęściwemu dobrany program pozwolił p. Lechowskiemu rozwinąć całą skalę swego bogatego talentu. W Etiudzie Lossiego, poczętej nie z natchnienia, ale będącej misterną robotą techniczną — wykazał p. Lechowski znakomitą szkołę i rzeczywiście technikę w całości opanowaną. W innych utworach ujawnił p. Lechowski w stopniu wysokim dar rozumienia duszy kompozytora. Skrzypce p. Lechowskiego miały w sobie wiele czaru i śpiewności, to znowu siły i temperamentu. Publiczność olśniona talentem p. Lechowskiego na

grodziła grą jego niemilkłocemi oklaskami.

P. Lechowskiemu towarzyszył na fortepianie rozumnie, dyskretnie, z doskonałą w pewnych miejscach brawurą, p. Kasprzykowski.

— „Polska jesień“. Pod nazwą powyższą zorganizowana zabawa na rzecz internowanych w Szczypiornie i „Piechura“, zgromadziła dość liczną publiczność, zwłaszcza młodzież. Zapewne organizatorowie osiągnęli cel, przysparzając na cele wymienione fundusz, którego cyfra jest nam dotąd niewiadomą.

— **Lublin daje przykład.** „Głos Lubelski“ zawiadamia: „Ostrzeżenie“ zamieszczone w „Głosie Lubelskim“ z dnia 13 b. m., osiągnęło zamierzony rezultat i majątek, który był zadatkowany już przez żyda, przeszedł w ręce polskie tego samego dnia t. j. 13 września r. b. Należy zaznaczyć, że w akcji tej, mającej na celu niedopuszczenie do uszczuplenia polskiego stanu posiadania, przyjmowało udział kilka osób znanych w sferach ziemiaństwa“.

W prawdzie, w ziemi radomskiej dotąd niezaszedł wypadek przejścia ziemi z rąk polskich w obce ręce, jednak domy w Radomiu są stale bardzo zagrożone, gdyż żydzi ofiarują ceny przechodzące wszelkie marzenia właścicieli, ludzie słabszej woli dają się pociągać ogromnej cyfrze zaufiarowania i pozbywają się realności, do której już nie powrócą, przy wprost olbrzymich kosztach budowlanych i braku materiałów. Żydzi wykazują tu o wiele większy spryt, gdyż wiedzą oni dobrze, że niebezpiecznym jest trzymanie majątku swego w walorach, które po wojnie niewiadomo jaką będą miały wartość, lokują je też w nieruchomościach, których szacunek z pewnością nie ulegnie niższe.

— **Zasitek dla poddanych niemieckich** C i K. Jeneralne Gubernatorstwo w Lublinie wydało w porozumieniu z Jeneralnem Gubernatorstwem w Warszawie zarządzenie, że rodzinom niemieckich żołnierzy, powołanych do czynnej służby, jakoteż rodzicom poddanych niemieckich, których mężowie lub synowie wysłani zostali przez Rosjan w głąb Rosji zamieszkałych w okupacji austriackiej może być na podstawie niemieckich przepisów przyznany zasiłek na utrzymanie.

Odnosne prośby do pobierania odnośnego zasiłku, należy wnosić za pośrednictwem tut. c. i k. Komendy powiatowej.

O ezem należy interesowanych zawiadomić.

Za c. i k. Komendanta Powiatu:

Bilski.

— **Poczta polowa legjonów.** Z dniem 5 bm wszystkie listy i przesyłki przeznaczone dla legjonistów bez względu na pułk i rodzaj broni należy adresować: C. i K. poczta polowa Nr. 378.

— **Przywrócenia normalnego czasu.** W nocy z dn. 16 na 17 b. m. przywrocony został zamiast obowiązującego od 16 kwietnia r. b. czasu letniego — czas środkowo-europejski, a mianowicie w ten sposób, że w nocy przesunięto zegary o jedną godzinę wstecz.

— **Zapędził się.** We wtorek ubiegły w godzinach rannych w ogrodzie domu Nr 10 przy ul. Warszawskiej urządzano polowanie na lisa, który zapędził się do miasta nie bacząc na niebezpieczeństwo jakie tu zewsząd na niego czychały. Lis dobierał się począł do kur i pantarek, wszechynając popłoch szalony wśród ptactwa podwó

rzowego, co zwróciło uwagę lokatorów. Padł jednak ofiarą swaj drapieżnej na niebaczącej chciwości, gdyż zanim zdolał dopaść upatrzonej ofiary agiwał, ugodzony celnym strzałem jednego z lokatorów domu p. Gilla—Tak zdrajcom bywa.

— **Wykaz chorób zakaźnych** od 12 do 18 IX włącznie: **Tyfus plamisty:** Lubelska 2, Wysoka 3, Skaryszewska 37, 113, —5 przyp. **Tyfus brzusny:** Koziennicka 16, 25, Rynek 1, Sapowa 6, Kielecka 5, Giserska 16, Szeroka 1, Pusta 16, Główna 23, Skaryszewska 8, Piaski 26, Stare Miasto 13.—13 przyp. **Dysenterja:** Podjazdowa 9, Lubelska 61, 76, 80, 109, Trawna 15, Wysoka 8, Jasna 22, Foksalna 35, Górki Lubelskie 19, Skaryszewska 35, Młodzianowska 3, Polna 39, Rwańska 10,—15 przyp.

— **Epidemie w Radomiu** Wydział zdrowia publicznego podaje następujące dane zasłabnięć na choroby epidemiczne za czas od 9-IX do 15-IX.

| | Tyfus plamisty | Tyfus brzusny | Dysenterja | Ospa | Tyfus powrotny | Szkarlatyna |
|---|----------------|---------------|------------|------|----------------|-------------|
| Zachorowało od 9-IX do 15-IX | 3 | 17 | 18 | 1 | — | 2 |
| Pozostało chorych z poprzedniego tygodnia | 2 | 22 | 101 | — | 2 | 1 |
| Umarło w ciągu tygodnia | 2 | 4 | 7 | — | — | 1 |
| Wyzdrowiało w ciągu tygodnia | 2 | 9 | 13 | — | 1 | 1 |
| Pozostaje chorych na 16-IX | 1 | 28 | 99 | 1 | 1 | 1 |

Z KRAJU.

Usunięcie pomnika Z Warszawy donoszą: W tych dniach z rozporządzenia władz okupacyjnych usunięty został pomnik wzniesiony przez Rosjan na gruntach gminy Czyste, za plantem kolei warsz. wiod. na pamiątkę zdobycia Warszawy w 1831 r. Pomnik ten w kształcie piramidy, zakończony charakterystyczną kopułą, zbudowany z żelaza, pokryty był napisami w języku rosyjskim, zawierającymi fałszywy opis zdobycia Warszawy oraz napis: „Białochwalcy upokórzcie się! Bóg z nami“ (Jazyczniki pakariajcieś, Bóg z nami, za uśmienie polskawo miatieża).

Protest żydowski. Żargonowy „Hojnt“ warszawski donosi: Z powodu wprowadzenia rekwiesiru manufaktury w okupacji austriackiej, monopol na ten towar miała otrzymać „Polska centrala handlowa“ w Radomiu, na której czele stoi ks. Drucki Lubecki.

Przeciwko temu zaprotestowali w Wiedniu żydzi, monopol nie został oddany centrali, która „zamierzała na nim zarobić miljon“(!)

Najnowszy kandydat na regenta Polski. Wymieniono już wiele nazwisk, głów koronowanych i niekoronowanych, któreby mogły ewentualnie objąć regenturę państwa polskiego, pojawiło się wiele kombinacji mniej i więcej odpowiednich. Wszystkie kombinacje miały jednakowoż choć cień prawdopodobieństwa za sobą, dopiero teraz „Berliner Tageblatt“ w numerze niedzielnym wynalazł nową, która jest zaprawdę „fait unique“ w dziedzinie ignorancji i nie-

znajomości stosunków. Donosi bowiem „Berliner Tageblatt“ i to zupełnie poważnie, że na przewodniczącego Rady regencyjnej upatrzony jest. . arcybiskup Lwowa hr Szeptycki!—Trochę dziwna jest ta ignorancja, gdy się zważy, że dotyczy to sprawy ukraińskiej, w której przecież prasa berlińska miewa często wyzerpujące, źródłowe informacje!

Karta na węgiel w Austrii. Dziennik ustaw państwa austr. ogłasza rozporządzenia w sprawie uregulowania konsumpcji węgla, dla której zostaje zaprowadzony system kontyngentowania Rozdział węgla, koksu i brykietów należy do władz krajowych. Rozporządzenie przewiduje zaprowadzenie kart na węgiel, które będą wydawane tylko osobom, nie posiadającym zapasów ponad miarę określoną przez władze polityczne. Władzom politycznym będzie także przysługiwać prawo konfiskaty zapasów węgla, znajdujących się w posiadaniu gospodarstw prywatnych, ale tylko w tym wypadku, jeśli te zapasy są nieproporcjonalnie wielkie. Rozporządzenie wchodzi natychmiast w życie.

Równocześnie pojawiło się także rozporządzenie w sprawie oszczędzania opału. Zawiera ono zakaz opalania mieszkań do 15 b. m.; dalej rozszerzenia instalacji gazowych i elektrycznych tak w gospodarstwach prywatnych jak i przemysłowych, o ile te instalacje mają służyć dla opalania mieszkań, a nie dla kuchni i oświetlenia. Nadto rozporządzenie zapowiada ograniczenia w oświetleniu mieszkań.

TELEGRAMY.

Walki z wojskiem na ulicach Turynu.

Berno. (BK) „Berner Tagwacht“ donosi: Ogłoszony w Turynie stan obłężenia trwa nadal. W czasie walk na ulicach między żołnierzami a robotnikami, piechota i bersaglierzy nie chcieli wystąpić przeciwko robotnikom. Z rozkazu rządu nżyto karabinów maszynowych, 10 robotników zabito, kilkunastu zostało ranionych. Zarządzono bardzo liczne uwięzienia. Wszyscy przywódcy robotników znajdują się w więzieniu. 82.000 do 80.000 robotników fabryki samochodów „Fiat“ strajkuje od 5 dni. „Avanti“ pisze wobec zapowiedzi, ogłoszonej w dziennikach o ostrych zarządzeniach rządu: „Nie chcemy rządu odwodzić od jego postanowień, jeżeli rząd ma odwagę uderzyć, robotnicy gotowi są podjąć walkę. Partja socjalno-demokratyczna niezego nie ukrywa, prowadzi walkę z reakcją polityczną, z wojną i jej sprawcami z całą otwartością.

Ameryka rozporządza 1.500.000 żołnierzy.

Rotterdam. „Daily Mail“ donosi z „Nowego Jorku“, że Stany Zjednoczone rozporządzają obecnie półtora milionem żołnierzy.

Groźba przełamania frontu pod Dźwińskiem i Pskowem.

Petersburg. (Pet. ag.): Główno-komenderujący frontu zachodniego, generał Walujew, w wydany do podległej mu armji rozkazie dziennym podaje do wiadomości, że nieprzyjaciel odurzony sukcesami koło Rygi, planuje przełamanie frontu rosyjskiego koło

Dźwińska i Pskowa. Główno-komenderujący podnosi, że gdyby nieprzyjacielowi udało się zwyciężyć, to straconoby ojczyznę i wolność, uzyskaną wskutek rewolucji. Żołnierze powinni dbać o dyscyplinę i okazywać dzielność, kwestję zaś wewnętrzną pozostawić rządowi.

Z E S W I A T A.

230.000 strat włoskich nad Soczą. Romunikat austriacki z dn. 14 b. m. daje ogólny bilans zakończzonej 11 bitwy nad Soczą, stwierdzając pomyślne wyniki austriackiej defenzywy i klęskę włoskich ataków, w których brało udział 48 dywizji. Ogólne wyniki defenzywy austriackiej są scharakteryzowane dobitnie cyfrą strat włoskich, które wynoszą wraz z 20.000 jeńcami, ściśle licząc 230.000, to znaczy blisko ówierz miliona; zajęcia zaś w miejscowościach Vrh i Bainsizza zmieniają ogólnego pomyślnego dla Austrii wyniku.

Jedynym włoskiem sukcesem na płaskowyżu Krasu było zdobycie Selo na samym początku ostatnich walk nad Soczą. Ze wschodniego frontu donoszą, że na Bukowinie koło Sonki atak rosyjski nieco wcisnął linje austriackie.

Czeladnik blacharski oficerem. Biuro Wolfa donosi: Znany porucznik lotniczy Mueller, który niedawno z powodu 27 zwycięstwa w powietrzu awansował z zastępcy oficera na oficera, otrzymał order *Pour le Merite*. Wymieniany w ostatnich niemieckich komunikatach wojennych lotnik bojowy por. Max Müller był dawniej czeladnikiem blacharskim. Przed kilku laty wstąpił do pułku piechoty Nr. 11, a z początku wojny do oddziałów lotniczych, gdzie obecnie król bawarski mianował go w uznaniu nadzwyczajnych zasług przed nieprzyjacielem, czynnym oficerem w bataljonie lotniczym. Jest to w czasie wojny pierwszy wypadek w armji bawarskiej, że żołnierz z niższym wykształceniem zostaje czynnym oficerem. Dziennik rozporządzeń ministerstwa wojny podnosi ten fakt w osobnym artykule.

100.000 rb dla Królestwa. Czytamy w „Gazecie Narodowej“.

Na skutek interwencji prezesa komisji likwidacyjnej, książę St. Lubomirski otrzymał pozwolenie na wywiezienie do Sztokholmu i przesłanie stamtąd do kraju 100.000 rb. zebranych na rzecz biednych w Królestwie przez C. K. O.

160.000 koron skonfiskowanych. Do gazety „Kraj“ donoszą z Mysłowic: Na moście pogranicznym w Słupnej aresztował poster kilku handlarzy usiłujących przenieść przez granicę 160.000 koron austriackich w srebrze. Handlarze zaofiarowali żołnierzowi 15.000 marek, lecz żołnierz pieniędzy nie przyjął i odstawił handlarzy na odwach. Pieniądze skonfiskowano.

Złoto. „Gazeta Łosowa“ donosi:

Kurs złotych monet doszedł do rozmiarów fantastycznych. Obecnie wynosi 225 proc. czyli za 100 placą 325. Pokup wychodzi ze strony fabrykantów i kupców zwalnających towary od sekwestru za opłatą 20 proc wartości z złocie, czyli placących rzeczywiście 65 proc. za prawo rozporządzenia towarem.

W ostatnich dniach kurs ten nieco spadł.